

ARTYKUŁY I STUDIA



PAWEŁ KORZENIOWSKI

Uniwersytet Rzeszowski

Polityczno-wojskowe uwarunkowania ewakuacji wojsk brytyjskich z półwyspu Gallipoli na przełomie 1915/1916 r.

ABSTRACT

The landing operation on the Gallipoli Peninsula was planned as part of a broader strategy aimed at eliminating the Ottoman Empire from the war. Despite initially optimistic assumptions, by the summer of 1915, it had become clear that achieving the intended goals would not be possible. The study analyses the political and military conditions, as well as the decision-making process, which led to the evacuation of Allied forces from the Gallipoli Peninsula at the turn of 1915 and 1916.

Wprowadzenie

„Wojny nie wygrywa się ewakuacjami”. To zdanie wypowiedział Winston Churchill po dramatycznych wydarzeniach mających miejsce we Francji w 1940 r. Paradoks historii polega na tym, że pierwsza wielka ewakuacja wojsk brytyjskich podczas nowoczesnej wojny w swej genezie również związana jest z jego postacią. To Churchill był inicjatorem operacji dardaneelskiej w trakcie I wojny światowej. Pełnił wtedy funkcję Pierwszego Lorda Admiralicji, ministra marynarki wojennej w brytyjskim rządzie. Swoimi naciskami, a niekiedy wręcz dzięki manipulacjom, uzyskał w styczniu 1915 r. zgodę na rozpoczęcie operacji w Dardanelach¹. 18 marca, podczas próby sforsowania cieśniny, sojusznicy stracili 3

¹ The National Archives (dalej: TNA), War Council and successors: Minutes and Papers (dalej: WC), sygn. CAB 22/1/8, Secretary's Notes of a Meeting of a War Council Held At 10,

ciężkie okręty artyleryjskie, a 3 kolejne odniosły poważne uszkodzenia. Nieudany atak kosztował życie blisko 700 marynarzy².

Niespodziewana porażka w starciu z pozornie słabym przeciwnikiem mocno nadszarpnęła reputację Wielkiej Brytanii jako światowej potęgi. Dlatego, zamiast pogodzić się ze stratami i przerwać operację, zdecydowano o jej kontynuowaniu. Tym razem to armia przejęła główną rolę, przeprowadzając operację desantową na półwysep Gallipoli. Jego opanowanie otworzyłoby marynarce drogę na Morze Marmara³.

Choć już w lutym zaczęto kompletować siły ekspedycyjne, to ich skład był dość przypadkowy i obejmował jedną brytyjską i jedną francuską dywizję piechoty oraz korpus australijsko-nowozelandzki szkolący się w tym czasie w Egipcie (ang. *Australian & New Zealand Army Corps*; dalej: ANZAC). Całość tych sił uzupełniała Królewska Dywizja Morska (ang. *Royal Naval Division*; dalej: RND), efemeryczna jednostka skompletowana z rezerwistów marynarki⁴.

Przeprowadzenie inwazji przy pomocy takich sił stanowiło karkołomne wyzwanie. Lądowanie, które miało miejsce 25 kwietnia, trudno uznać za sukces. Kosztem ogromnych strat opanowano plażę na południu w rejonie przylądka Helles oraz na zachodzie w rejonie, który przeszedł do historii jako zatoka ANZAC. Nie udało się zająć żadnego z kluczowych punktów terenowych. Z drugiej strony obrońcy posiadali zbyt szczupłe zasoby, by zepchnąć Aliantów do morza⁵. Obie strony systematycznie wzmacniały swoje siły, jednak nie na tyle szybko, by uzyskać przewagę nad przeciwnikiem. W rezultacie operacja, planowana

Downing Street, Londyn, 13 I 1915 r., 31.

² Trzy zatopione okręty to: okręty liniowe Bouvet, HMS Irresistible, HMS Ocean. Julian S. Corbett, *History of The Great War Based on Official Documents. Naval Operations*, t. 2 (London: Longmans, Green and Co., 1921), 228; Piotr Nykiel, *Wyprawa do Złotego Rogu. Działania wojenne w Dardanelach i na Morzu Egejskim (sierpień 1914–marzec 1915)* (Kraków: Wyd. Arkadiusz Wingert, 2008), 296–302.

³ Paweł Korzeniowski, *Gallipoli. Działania wojsk Ententy na półwyspie Gallipoli w 1915 roku* (Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2021), 153–163.

⁴ Korzeniowski, „Charakterystyka alianckich sił lądowych biorących udział w desancie na Półwyspie Gallipoli 25 kwietnia 1915 r.”, w *O powinnościach żołnierskich*, t. 3, red. Andrzej Drzewiecki (Oświęcim: Napoleon V, 2016), 413–429.

⁵ Cecil Faber Aspinall-Oglander, *History of The Great War Based on Official Documents, Military Operations. Gallipoli*, t. 1, *Inception on the Campaign to May 1915* (London: Naval & Military Press, 1929), 251–256; Edward J. Erickson, *Gallipoli. The Ottoman Campaign* (Barnsley: Pen and Sword Military, 2010), 42–76.

jako szybka i rozstrzygająca, zamieniła się w walki pozycyjne nie przynoszące żadnej ze stron niczego poza coraz dłuższą listą strat⁶.

Kulminacja kampanii nastąpiła w sierpniu. Wówczas w rejon Dardaneli dotarły poważne wzmocnienia w postaci pięciu brytyjskich dywizji piechoty. Ich przybycie pozwoliło na przeprowadzenie dużej ofensywy, która w założeniu planistów, miała w końcu przynieść zwycięstwo nad wojskami osmańskimi⁷. Zbyt ambitne cele, błędy dowódców oraz niedoceniając przeciwnika ponownie przyniosły opłakane rezultaty. Między 6 a 10 sierpnia wojska brytyjskie straciły ok. 25 tys. ludzi. Obrońcy zapłacili równie wysoką daninę krwi, tracąc ok. 20 tys. żołnierzy⁸.

Niepowodzenie sierpniowej ofensywy uświadomiły większości brytyjskich decydentów, że kontynuowanie kampanii na półwyspie Gallipoli nie ma żadnego racjonalnego uzasadnienia. Od miesięcy, pomimo zaangażowania coraz większych zasobów, nie uzyskano żadnych wymiernych korzyści, generując za to trudne do uzasadnienia koszty. Tym niemniej upłynęło wiele miesięcy zanim podjęto ostateczną decyzję o ewakuacji półwyspu.

Niniejszy tekst ma na celu przedstawienie skomplikowanych okoliczności oraz zawilego procesu, który doprowadził ostatecznie do decyzji o ewakuacji półwyspu. Jednocześnie postaram się pokazać, że w drugiej połowie 1915 r. brytyjski gabinet nie posiadał jednolitej strategii prowadzenia wojny, a co za tym idzie, nie kreował, a jedynie reagował na dynamicznie zmieniającą się sytuację polityczną i militarną. Co więcej, dysfunkcyjny system kierowania państwem w czasie wojny powodował, że niezbędne decyzje podejmowano często zbyt późno i realizowano je bez niezbędnej konsekwencji, nierzadko zmieniając raz przyjęte ustalenia.

⁶ Korzeniowski, „Proces Rozbudowy Śródlądowych Sił Ekspedycyjnych (Mediterranean Expeditionary Force) w 1915 roku”, *Humanities and Social Sciences* 25, nr 2 (2018): 120–123.

⁷ Stephen Chambers, *Gallipoli: Suvla. August Offensive* (Barnsley: Pen & Sword) 2011, 15–26.

⁸ Walki trwały jeszcze do końca miesiąca, podnosząc ogólną liczbę brytyjskich strat do ok. 40 tys. ludzi. Niestety, nie udało się ustalić strat osmańskich, ale można zakładać, że były one niewiele mniejsze. *The History of the Turkish Armed Forces. Ottoman Period. The Turkish War During the First World War*, t. 5, *The Dardanelles (Çanakkale) Front Operations*, cz. 2, *April–May 1915* (Ankara: General Staff Publications, 1978), 343–345, 320; Cecil Faber Aspinall-Oglander, *History of The Great War Based on Official Documents. Military Operations. Gallipoli*, t. 2, *May 1915 to the Evacuation* (London: Naval & Military Press, 1931), 364.

Problematykę tę poruszałem w monografii poświęconej walkom na półwyspie Gallipoli⁹. Ze względu na i tak dużą objętość wspomnianego opracowania, niewiele miejsca poświęciłem na ostatni etap kampanii, szczególnie na aspekt polityczny związany z decyzją o porzuceniu półwyspu. W niniejszym artykule chciałbym uzupełnić tę problematykę.

Sytuacja operacyjna na półwyspie latem 1915 r.

Na początku sierpnia 1915 r. miała miejsce największa aliancka ofensywa na półwyspie Gallipoli. Wbrew optymistycznym założeniom, nie przyniosła ona rozstrzygnięcia, a jednocześnie wyczerpała brytyjskie oddziały. 17 sierpnia gen. Ian Hamilton wysłał do marsz. Horatio Kitchenera, Sekretarza Wojny, telegram, w którym opisywał stan swoich sił. Wskazywał, że ich odbudowa będzie wymagała 45 tys. uzupełnień. Ponadto domagał się kolejnych 50 tys. ludzi w celu wzmocnienia swoich sił tak, by móc znowu spróbować przełamać front¹⁰. Całość obszernego wyводу kończył z typowym dla siebie optymistycznym stwierdzeniem, że niedawna ofensywa „niemal” zakończyła się sukcesem i tylko opieszałe działanie niektórych dowódców zniweczyło te ambitne plany¹¹.

Powyższy telegram stał się przedmiotem ożywionej dyskusji na posiedzeniu Komitetu Dardanelskiego¹² 20 sierpnia, wzbudzając szereg kontrowersji. Zostaną one omówione w dalszej części artykułu. W tym miejscu warto jedynie zaznaczyć, że gen. Hamilton po raz pierwszy przesłał do Londynu w miarę rzetelny obraz sytuacji. Istotnie, położenie

⁹ Korzeniowski, *Gallipoli. Działania wojsk Ententy na półwyspie Gallipoli w 1915 roku* (Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2021).

¹⁰ Choć dowódca Śródziemnomorskich Sił Ekspedycyjnych (ang. *Mediterranean Expeditionary Force*, dalej: MEF) posługiwał się okrągłymi liczbami, w praktyce prosił o cztery dodatkowe dywizje piechoty.

¹¹ King's College London, Liddel Hart Center for Military Archives w Londynie (dalej: LHC), Ian Hamilton's Papers, Dardanelles. The Telegrams regarding the military operations (dalej: IHP), sygn. 7/4/8, From General Sir Ian Hamilton to Earl Kitchener, Imbros, 17 VIII 1915 r., 510–513.

¹² Komitet Dardanelski (ang. *Dardanelles Committee*) stanowił ciało kolegialne powstałe w czerwcu 1915 r. na bazie Rady Wojennej (ang. *War Council*). W założeniach mniej liczne, miało podejmować decyzje dotyczące strategicznych aspektów prowadzenia przez Wielką Brytanię wojny. W jego skład wchodził premier Herbert Asquith, Edward Grey, David Lloyd George, Arthur Balfour, marsz. Kitchener, Bonar Law (Sekretarz ds. Kolonii), Reginald McKenna, George Curzon, Robert Crewe-Milnes, William Palmer (2nd Earl of Selborne), Henry Petty-Fitzmaurice (5th Marquess of Lansdowne) oraz Winston Churchill, formalnie jako kanclerz księstwa Lancaster; Winston S. Churchill, *The World Crisis*, t. 2, 1915 (London–New York: Bloomsbury Publishing, 2015), 301–302.

wojsk sojusznicznych było trudne. Z tego powodu w ciągu kolejnych tygodni prowadzono połączone z rozładami personalnymi działania mające na celu uporządkowanie oraz reorganizację oddziałów na froncie.

Najbardziej stabilna sytuacja panowała na południu półwyspu. Lewą flankę frontu zajmował brytyjski VIII Korpus gen. Francisa Daviesa złożony z 42 Dywizji Piechoty (dalej: DP), RND oraz 52 DP. Po miesiącach walk znajdowały się one w opłakanym stanie. Pomimo przybyłych niedawno uzupełnień, poszczególne bataliony piechoty dysponowały połową swojej nominalnej siły¹³. Prawe skrzydło obsadzał francuski Korpus Ekspedycyjny Orientu (fr. *Corps Expéditionnaire d'Orient*; dalej: CEO) gen. Maurice'a Baillou. Dwie dywizje wchodzące w jego skład dysponowały nieco większym potencjałem. W sierpniu znajdowało się w nich ok. 16 tys. „bagnetów”, do których doliczyć należy ok. 5 tys. żołnierzy artylerii, oddziałów inżynieryjnych oraz łączności¹⁴.

Naprzeciwko wojsk brytyjsko-francuskich znajdowało się osmańskie zgrupowanie „Południe”. Prawą część frontu obsadzał XVI Korpus Armijny (dalej: KA) składający się z 1 DP oraz 10 DP, lewą natomiast – V KA obejmujący 13 DP oraz 14 DP. Niestety, trudno w oparciu o dostępne dokumenty określić dokładną liczebność wojsk osmańskich. Biorąc pod uwagę, że były w stanie odeprzeć brytyjskie ataki bez potrzeby sięgania do odwodów operacyjnych, można przyjąć, że znajdowały się w lepszym stanie niż siły Aliantów. Ponadto zajmowały mocno rozbudowane fortyfikacje polowe. Z drugiej strony zgrupowanie „Południe” nie posiadało w zasadzie większych rezerw, gdyż pełniący tę rolę II KA (2 DP, 4 DP) w połowie sierpnia skierowano na północ¹⁵.

Bardziej skomplikowana sytuacja panowała na północy. Front w tym miejscu można podzielić na dwa sektory: ANZAC oraz Suvla. Aby wzmocnić pierwszy z nich, we wrześniu sprowadzono z Egiptu australijską 2 DP. Po reorganizacji za zabezpieczenie północnego sektora odpowiadał IX KA. Od północy front obsadzały kolejno 11 DP, 29 DP, 53 DP, 10 DP oraz 2 Dywizja Kawalerii (dalej: DK), w rezerwie 13 DP. Na południe rozciągał się odcinek podległy dowództwu ANZAC, obsadzony kolejno przez dywizję nowozelandzko-australijską

¹³ 42 DP – 6584; RND – 5505; 52 DP – 5316; razem 17 405. Po uwzględnieniu personelu jednostek saperskich oraz artylerii VIII KA liczył 19 037 ludzi; LHC, IHP, sygn. 7/4/8, From General Sir Ian Hamilton to Earl Kitchener, Imbros, 25 VIII 1915 r., 546.

¹⁴ Korzeniowski, *Gallipoli*, 552.

¹⁵ *The History*, 393.

(ang. *New Zealand & Australian Division*), dwie dywizje australijskie (1 DP, 2 DP) oraz hinduską 29 Brygadę Piechoty (dalej: BP)¹⁶.

Powyższe oddziały dysponowały ok. 50–60% swojej nominalnej siły. W sektorze ANZAC przebywało ok. 31 tys. ludzi, a w rejonie Suvli – 36,5 tys. Przybycie wspomnianej australijskiej 2 DP poprawiło nieco sytuację, pozwalając wydzielić niewielkie odwody, ale nie wpłynęło to na zmianę ogólnego położenia. Co więcej zajmowane pozycje często przebiegały w terenie mocno niesprzyjającym obronie. Szczególnie duży problem dotyczył odcinka IX KA¹⁷.

W dużo korzystniejszej sytuacji znajdowali się obrońcy. Siły osmańskie podzielono na dwa zgrupowania: „Anafarta” oraz „Północ”. To pierwsze obejmowało dwa korpusy II KA (od północy 5 DP, 12 DP oraz 9 DP) oraz XV KA (6 DP, 4 DP oraz 8 DP). W rezerwie znajdowała się ponadto 7 DP. Za zabezpieczenie „starego” frontu naprzeciwko ANZAC odpowiadało zgrupowanie „Południe”. Podlegały mu trzy dywizje piechoty: 19 DP, 16 DP oraz 11 DP. Rezerwa zgrupowania obejmowała 26 DP, a w odwodzie 5 Armii znajdowała się 3 DP¹⁸.

W sierpniu wojska osmańskie także poniosły bolesne straty, a stan niektórych oddziałów spadł poniżej połowy nominalnej wartości. W trakcie walk powszechną praktyką osmańskich dowództw było wydzielanie poszczególnych pułków i batalionów z macierzystych jednostek i tworzenie improwizowanych grup bojowych. W efekcie pod koniec sierpnia w ugrupowaniu osmańskim panował duży bałagan organizacyjny. Ten stan rzeczy negatywnie wpływał na potencjał bojowy poszczególnych dywizji oraz mocno utrudniał dowodzenie. Z drugiej strony na ich korzyść przemawiał fakt zajmowania dogodniejszych pozycji, nie tylko ułatwiających obronę, ale także dających doskonały wgląd w ugrupowanie brytyjskie. Niezaprzeczalny atut stanowiła możliwość sprowadzenia w relatywnie szybkim czasie dodatkowych sił¹⁹. Ponadto krótsze linie komunikacyjne pozwalały szybko przesyłać uzupełnienia, amunicję oraz inne materiały wojenne.

¹⁶ Korzeniowski, *Gallipoli*, 553–554.

¹⁷ LHC, IHP, sygn. 7/4/8, From General Sir Ian Hamilton to Earl Kitchener, Imbros, 25 VIII 1915 r., 546.

¹⁸ *The History*, 392–393.

¹⁹ Na azjatyckim brzegu w rejonie Kum Kale stacjonował I KA obejmujący elementy 2 DP oraz 3 DP. Dodatkowo w rejonie zatoki Saros obronę zapewniał VI KA składający się z 24 DP oraz 26 DP; Erickson, *Gallipoli*, 174–180.

Na początku września 1915 r. wojska sojusznicze liczyły w sumie ok. 100 tys. ludzi. Wojska osmańskie dysponowały porównywalną liczbą żołnierzy. Obie strony, wyczerpane niedawnymi zmaganiem, koncentrowały się na zabezpieczeniu własnych linii, przygotowując się do zbliżającej się zimy. W lepszej sytuacji znajdowali się obrońcy. Ich strategia była prosta. Oddano inicjatywę przeciwnikowi, koncentrując się na przygotowaniach do odparcia ewentualnego ataku. Natomiast sojusznicy musieli odpowiedzieć sobie na kluczowe pytanie – co dalej?

Dylematy brytyjskiego rządu

Latem 1915 r. w brytyjskim rządzie panowały raczej minorowe nastroje. W ciągu ostatnich miesięcy z frontów docierały wyłącznie przygnębiające informacje. Szczególny niepokój budziły wydarzenia rozgrywające się na wschodzie. Na początku maja niemieckie i austro-węgierskie siły rozpoczęły ofensywę w rejonie Gorlic, przełamując rosyjski front. Na początku czerwca zdobyto Przemyśl, trzy tygodnie później zajęto Lwów, a w końcu wyparto Rosjan z całej Galicji. Wkrótce wojska rozpoczęły działania zaczepne na pozostałych odcinkach frontu. 22 lipca przekroczono Wisłę, a 4 sierpnia Niemcy zajęli Warszawę²⁰.

Upadek polskiej stolicy odbił się szerokim echem w całej Europie²¹. Szczególnie duży niepokój wywołał nad Sekwaną, gdzie obawiano się, że pod wpływem kolejnych porażek Mikołaj II zgodzi się na separatystyczny pokój z państwami centralnymi. Dotychczas armia francuska z trudem dźwigała na sobie główny ciężar zmagania na froncie zachodnim. Po wyeliminowaniu Rosji, wątpliwe, czy byłaby w stanie sprostać całej niemieckiej potędze, nawet przy wsparciu brytyjskich sojuszników²².

²⁰ W trakcie tzw. Wielkiego Odwrotu armia rosyjska straciła ponad 400 tys. ludzi – zabitych, rannych i zaginionych oraz niemal milion tych, którzy dostali się do niewoli. Równie bolesne okazały się straty w sprzęcie i uzbrojeniu; David R. Stone, *The Russian Army in the Great War. The Eastern Front 1914–1917* (Lawrence: University Press of Kansas, 2015), 146–173; Robert L. DiNardo, *Przełom. Bitwa pod Gorlicami-Tarnowem 1915*, tłum. Jan Szkudliński (Poznań: Rebis, 2012), 190–191.

²¹ Co ciekawe, echa tego wydarzenia dotarły na półwysep Gallipoli. Osmańscy żołnierze, chcąc zdemoralizować Australijczyków na Lone Pine, wystawili z okopów duży napis informujący o upadku Warszawy. W brytyjskim dowództwie uznano to za na tyle istotne, że wspominał o tym incydencie gen. Hamilton w jednej z depesz wysłanych do marsz. Kitchenera; zob. LHC, IHP, sygn. 7/4/8, From General Sir Ian Hamilton to Secretary State for War, Imbros, 18 VIII 1915 r., 520.

²² Na dzień 1 VIII 1915 r. marsz. Johnowi Frenchowi, dowódcy Brytyjskiego Korpusu Ekspedycyjnego, podlegało 31 dywizji piechoty (w tym dwie hinduskie oraz jedna kanadyjska)

W Paryżu uznano, że należy zrobić wszystko, by pomóc rosyjskiej armii. W tym celu gen. Joseph Joffre planował przeprowadzić we wrześniu wielką ofensywę w Szampanii oraz Artois. Francuski dowódca optymistycznie zakładał, że uda się przełamać front, zmuszając przeciwnika do ściągnięcia ze wschodu znacznych sił. Miało to pozwolić Rosjanom złapać oddech i ustabilizować sytuację.

W dowództwie Brytyjskiego Korpusu Ekspedycyjnego we Francji nie podzielano optymizmu francuskiego generała. Marszałek John French wskazywał, słusznie zresztą, na szereg braków i słabości sojusznicznych sił. W pewnym momencie wymiana zdań przybrała dość ostrą formę. Pamiętać należy, że marsz. French nie podlegał francuskiemu głównodowodzącemu, więc wszelkie wspólne operacje musiały być uzgadniane, by uzyskać akceptację brytyjskiego dowództwa. Aby przełamać narastający impas, marsz. Kitchener udał się do Francji, gdzie przebywał między 16 a 19 sierpnia. W Compiègne spotkał się z gen. Joffre oraz francuskim ministrem wojny Alexandrem Millerandem. Po długich dyskusjach wstępnie zgodził się na udział brytyjskich sił w planowanej ofensywie²³.

20 sierpnia odbyło się posiedzenie Komitetu Dardanelskiego, na którym omawiano aktualną sytuację na frontach i kierunki dalszych działań²⁴. Tego dnia podjęto szereg kluczowych decyzji związanych z dalszym prowadzeniem wojny przez Wielką Brytanię. Dlatego warto bliżej przedstawić najważniejsze punkty dyskusji.

Spotkanie rozpoczęło się od przedstawienia przez marsz. Kitchenera sytuacji na półwyspie Gallipoli. Powtórzył on informacje uzyskane od gen. Hamiltona, wskazując m.in. że niedawne niepowodzenia wynikały głównie z błędów niektórych oficerów, mając na myśli m.in. dowódcę

oraz 5 dywizji kawalerii (w tym dwie hinduskie). Te liczby mogą wydawać się wysokie, jednak wartość bojowa wspomnianych jednostek była mocno zróżnicowana. 6 dywizji wchodziło w skład Sił Terytorialnych (ang. *Territorial Force*), a 12 tzw. „Nowej Armii” Kitchenera. Ich wartość bojowa, zdaniem samych brytyjskich oficerów, była mocno ograniczona; TNA, War Office (dalej: WO), Orders of Battle, sygn. WO 95/5467, Organization of the British Army in the Field (excluding Lines of Communications), Londyn, 1 VIII 1915 r., 3.

²³ James E. Edmonds, *History of The Great War Based on Official Documents. Military Operations. France and Belgium 1915, Battles of Aubers Ridge, Festubert and Loos* (London: Macmillan & Co., 1936), 121–126.

²⁴ Dzień wcześniej komitet omawiał sytuację w rejonie Dardaneli, ale ze względu na nieobecność marsz. Kitchenera nie podjęto żadnych wiążących decyzji; zob. TNA, WC, sygn. CAB 22/2/7, Secretary's Notes of a Meeting of a Dardanelles Committee Held At 10, Downing Street, Londyn, 19 VIII 1915 r., 33–36.

IX KA oraz jego podwładnych. Sekretarz wojny ewidentnie starał się chronić swojego protegowanego, zaznaczając jednocześnie, że dowódca MEF dokonał już niezbędnych zmian personalnych. Nie zmieniało to jednak faktu, że niedawna ofensywa zakończyła się klęską.

Następnie doszło do dyskusji nad dalszą strategią prowadzenia operacji w rejonie Dardaneli. Już na wstępie Sekretarz Wojny zaznaczył, że z powodu zbliżającej się ofensywy we Francji, skierowanie na półwysep jakichkolwiek nowych dywizji było wykluczone. W grę wchodziło tylko wysłanie uzupełnień oraz różnych mniejszych oddziałów w celu wzmocnienia znajdujących się tam sił. Ponadto na Maltę oraz do Egiptu skierowano szereg formacji garnizonowych oraz patrolowych. Ich przybycie pozwalało zwolnić jednostki liniowe i także je przesunąć na półwysep. W sumie w ten sposób udało się uzyskać ok. 34 tys. ludzi, zamiast 95 tys. o które prosił gen. Hamilton. Pozwalało to pokryć niedawne straty, ale nic ponadto.

Podsumowując swoje wystąpienie, marsz. Kitchener wprost stwierdził, że byłby „zadowolony, gdybyśmy pozbyli się problemu Dardaneli”. Nie było to jednak takie proste. Wstępne analizy wskazywały, że w razie ewakuacji część jednostek będzie musiała się poddać lub ulegnie zniszczeniu. Oznaczało to nie tylko klęskę militarną, ale przede wszystkim prestiżową. To z kolei mogło wywołać niepokoje w Egipcie i Indiach. Z drugiej strony jasno wskazał, że absolutnym priorytetem, szczególnie w obliczu zbliżającej się ofensywy, pozostawał front zachodni²⁵.

Jeszcze w lipcu uzgodniono, że sojusznicy przystąpią do dużej ofensywy dopiero wtedy, gdy zbiorą odpowiednie siły i zgromadzą wystarczające zapasy amunicji, szczególnie do ciężkich dział. Niestety, niekorzystny przebieg wojny wymuszał zmianę tych planów. Porażki ponieśli nie tylko Rosjanie. Także z pozostałych frontów nadchodziły mało optymistyczne wieści. Włoska ofensywa nad Soczą (wł. Isonzo) zakończyła się klęską, na Bałkanach zaś sytuacja armii serbskiej stawała się coraz trudniejsza. W dotychczasowych walkach poniosła ogromne straty a jej obrona mogła się w każdej chwili załamać. W takiej sytuacji zachodni sojusznicy nie mogli biernie czekać, musieli jak najszybciej przystąpić do działania²⁶.

²⁵ TNA, WC, sygn. CAB 22/2/7, Secretary's Notes of a Meeting of a Dardanelles Committee Held At 10, Downing Street, Londyn, 20 VIII 1915 r., 38–40.

²⁶ Churchill, *The World Crisis*, 2:354–358.

Z tego powodu w trakcie swojej wizyty we Francji marsz. Kitchener zgodził się na plan przedstawiony przez gen. Joffre'a, choć – jak zaznaczał – nie podzielał optymizmu sojusznika. W tym momencie zabrał głos Churchill, zauważając, że choć zrozumiała jest pilna potrzeba wsparcia Rosjan, to w istniejących warunkach, kosztem 200 lub 300 tys. ludzi, uda się co najwyżej przesunąć front o kilka mil, przy czym wcale nie jest powiedziane, że zmusi to Niemców do wycofania większych sił ze wschodu. Sekretarz Wojny zgodził się z tą opinią, podsumowując całą dyskusję słynnym stwierdzeniem: „jest wiele prawdy w tym, co powiedział Pan Churchill, ale niestety, musimy prowadzić wojnę tak, jak musimy, a nie tak, jak byśmy chcieli”²⁷.

Reasumując, Brytyjczycy nie posiadali rezerw potrzebnych do przeprowadzenia kolejnej ofensywy na Gallipoli, bo te skierowano do Francji, by wzięły udział w operacji, której szanse na sukces były minimalne. Nie mogli też wycofać się z półwyspu, bo groziło to daleko idącymi konsekwencjami. Wielka Brytania znalazła się w bardzo trudnej sytuacji, a nie był to koniec złych wieści.

Francuskie plany

W Paryżu nie przykładano wielkiej wagi do brytyjskich planów opanowania Dardaneli. Z przyczyn politycznych jednak, a także by „mieć oko” na poczynania sojusznika, skierowali w ten rejon niewielką eskadrę, której trzon stanowiły cztery okręty liniowe²⁸. Także w inwazji na półwysp Gallipoli uczestniczył francuski kontyngent składający się z pojedynczej dywizji piechoty, w maju zaś dołączyła do niej druga. Generał Joffre kategorycznie odmawiał wycofania z Frontu Zachodniego choćby pojedynczego żołnierza. Stąd CEO składał się z formacji północnoafrykańskich, kolonialnych, Legii Cudzoziemskiej i kilku jednostek zapasowych z metropolii²⁹.

²⁷ TNA, WC, sygn. CAB 22/2/7, Secretary's Notes of a Meeting of a Dardanelles Committee Held At 10, Downing Street, Londyn, 20 VIII 1915 r., 40.

²⁸ Były to: Bouvet, Charlemagne, Gaulois, Suffren. Wspierało je 6 kontrtorpedowców, 3 okręty podwodne, 14 trałowców oraz okręt szpitalny; TNA, Records of the Admiralty, Naval Forces, Royal Marines, Coastguard, and related bodies, sygn. ADM 137/2166, Mediterranean War Records. Vol. II. Dardanelles. Orders, Memoranda and Correspondence or the Vice-Admiral Eastern Mediterranean Squadron. 1915. February-August Organisation of Eastern Mediterranean Squadron, b.m., b.d., 34.

²⁹ *Les Armées Françaises dans la Grande Guerre*, t. 8, cz. 1 (Paris: Imprimerie Nationale, 1923), 18–19.

Niepowodzenie sierpniowej ofensywy przekonało także francuski gabinet, że całe przedsięwzięcie nie miało już większych szans na osiągnięcie pierwotnych celów. Tym niemniej także w Paryżu polityczne intrygi oraz osobiste ambicje i animozje, a nie racje wojskowe, odgrywały często decydującą rolę w podejmowaniu decyzji. W tym miejscu trzeba przybliżyć postać gen. Maurice'a Sarraila.

W momencie wybuchu wojny dowodził on VI KA, a 30 sierpnia objął dowództwo 3 Armii walczącej w Ardenach. Wyróżniał się na tle francuskiego korpusu oficerskiego poglądami politycznymi. Był zago-rzałym republikańcem i masonem, a także człowiekiem silnie związanym z socjalistami, którzy weszli do rządu wiosną 1914 r. Nowy gabinet zamierzał przeprowadzić szereg zmian personalnych w najwyższych władzach wojskowych, w tym na stanowisku Szefa Sztabu Generalnego Armii (fr. *Chef d'État-Major Général de l'Armée*)³⁰. Wiele wskazywało, że gen. Sarrail zastąpi na tym stanowisku gen. Joffre'a. Wybuch wojny pokrzyżował te plany.

Współpraca między oboma generałami układała się wyjątkowo źle. Dowódcę 3 Armii oskarżano o błędy, pasywność, brak kontroli nad podległymi jednostkami oraz inne zaniedbania. Choć krytyka opierała się na solidnych podstawach, to niewątpliwie osobista rywalizacja odgrywała także niemałą rolę. Z drugiej strony polityczne koneksje uniemożliwiały jego odwołanie. Latem 1915 r. doszło do kulminacji konfliktu. Przygotowując jesienną ofensywę gen. Joffre zamierzał ostatecznie usunąć rywala. 20 lipca poinformował premiera René'ego Vivianiego o zwolnieniu gen. Sarraila, a dwa dni później mianował na jego miejsce gen. Georges'a Humberta³¹.

Informacja o dymisji oburzyła część lewicowych polityków we francuskim rządzie. Chcąc uniknąć kryzysu, jeszcze 23 lipca zaproponowano gen. Sarrailowi objęcie dowodzenia nad francuskimi wojskami na półwyspie Gallipoli. Ten jednak kategorycznie ją odrzucił, traktując to jako faktyczną degradację i upokorzenie. 3 sierpnia ponownie

³⁰ Szef Sztabu Generalnego był jednocześnie wiceprzewodniczącym Najwyższej Rady Wojennej (fr. *Conseil supérieur de la guerre*). W czasie pokoju odpowiadał m.in. za przygotowania wojenne, w trakcie wojny zaś stawał się automatycznie głównodowodzącym francuskich sił zbrojnych; szerzej zob. Frédéric Guelton, „Les hautes instances de la Défense nationale sous la Troisième République, w *Militaires en République*”, 1870–1962 *Les officiers, le pouvoir et la vie publique en France*, red. Olivier Forcade, Éric Duhamel i Philippe Vial (Paris: Éditions de la Sorbonne, 1999), 53–63.

³¹ *Les Armées Françaises*, 8/1:157.

wezvano go do Paryża, gdzie Minister Wojny Millerand poprosił go o przedstawienie warunków, na jakich byłby jednak gotów udać się w rejon Dardaneli. Padły wówczas trzy żądania.

Po pierwsze, francuski kontyngent miał zostać przemianowany na Armię Wschodu (fr. *armée d'Orient*), nawiązując tym samym do tradycji napoleońskich, co pokazywało ambicje generała. Po drugie, nie godził się na podporządkowanie brytyjskiemu dowództwu, któremu dotychczas kontyngent podlegał. Zamiast tego oczekiwał niezależnej komendy i partnerskich relacji z sojusznikami, podobnie jak to miało miejsce we Francji. Po trzecie – i był to najważniejszy postulat – domagał się znacznych posiłków, i to wysłanych natychmiast³².

O ile dwa pierwsze żądanie były stosunkowo łatwe do spełnienia, to trzecie stanowiło problem trudny do przewyciężenia. Generał Joffre kategorycznie odmawiał wycofania z frontu jakichkolwiek oddziałów. Argumentował, że osłabianie francuskich sił na kilka tygodni przed ofensywą jest absurdalne. Obiecał jedynie, że po jej zakończeniu „postara” się wysłać jednostki, których żądał jego rywal. Te mgliste zapewnienia w żaden sposób nie satysfakcjonowały gen. Sarraila. Słusznie obawiał się, że jeśli opuści Francję bez obiecanych oddziałów, nie zobaczy ich nigdy.

W tym momencie do głosu doszła polityka. Przez ostatni rok rząd w zasadzie nie ingerował w sposób prowadzenia wojny, pozostawiając to w gestii wojskowych. Teraz politycy postanowili wykorzystać kryzys i przejąć kontrolę nad armią. Przez cały sierpień trwały przepychanki między gabinetem a sztabem generalnym. Radykałowie i socjaliści coraz natarczywiej domagali się wysłania na Morze Egejskie dodatkowych oddziałów. Kulminacja tych działań nastąpiła 31 sierpnia. Tego dnia premier Viviani, obawiając się rozpadu rządu, po raz pierwszy zdecydował się na bezpośrednią ingerencję w działania wojska. Poleciał, by do 20 września wysłać w rejon Dardaneli cztery dodatkowe dywizje.

Dotychczas gen. Joffre na próby ingerencji w swoje kompetencje odpowiadał groźbą dymisji. Tym razem jednak nie zaryzykował, obawiając się, że premier nie ulegnie szantażowi. W efekcie nie miał w innego wyjścia niż wykonać polecenie. Udało mu się jedynie wynegocjować odsunięcie terminu wysłania tych sił na początek października³³.

³² Jan K. Tanenbaum, *General Maurice Sarrail 1856–1929. The French Army and Left-Wing Politics* (Chapel Hill: The University of North Carolina Press, 1974), 55–61.

³³ *Les Armées Françaises*, 8/1:106–111.

Utworzenie Armii Wschodu postawiło francuski Sztab Generalny wobec konieczności odpowiedzenia na pytanie, gdzie i jak jej użyć. Generał Sarrail domagał się samodzielnego dowództwa. Aby uniknąć problemów z koordynacją działań z Brytyjczykami, najbardziej racjonalnym wyjściem było wydzielenie osobnego obszaru działań. Najprostszym rozwiązaniem było przejęcie przez Francuzów całego południowego sektora w rejonie Helles. Tam jednak wojska osmańskie zajmowały najlepiej rozbudowane pozycje obronne, a front na obu skrzydłach ograniczało morze. Jakikolwiek działania zaczepne oznaczały frontalne ataki na ufortyfikowanego nieprzyjaciela. Dotychczasowe doświadczenia jednoznacznie wskazywały, że szanse na sukces w tym rejonie były nikłe.

W związku z powyższym należało znaleźć miejsce na otwarcie nowego frontu poza półwyspem. 28 sierpnia francuski minister spraw zagranicznych Théophile Delcassé wystosował do Londynu prośbę o zgodę na „operację francuskich sił pod francuskim dowódcą na nowym teatrze, ale w bliskiej łączności z brytyjskimi siłami walczącymi na półwyspie Gallipoli”³⁴. Rozważano lądowanie w Smyrnie (dziś tur. Izmir), Aleksandrecie (dziś tur. İskenderun) lub na azjatyckim brzegu Dardaneli. Dwa pierwsze warianty szybko odrzucono. Ze względu na odległość ewentualny sukces nie miałby przełożenia na strategiczną sytuację na półwyspie. Stąd wybór trzeciej propozycji, pomimo że także to rozwiązanie budziło szereg wątpliwości.

Zespół oficerów z Sekcji Studiów Sztabu Generalnego przygotował dwie analizy operacji inwazyjnej na azjatyckim brzegu Dardaneli. W raportach datowanych na 31 sierpnia oraz 10 września wskazano, że po początkowej przewadze przeciwnik szybko przerzuci rezerwy z półwyspu. Po dodaniu oddziałów sprowadzonych ze stolicy oraz Tracji, siły osmańskie uzyskają przewagę liczebną, co najprawdopodobniej doprowadzi do impasu. Jednocześnie wskazano na ogromne trudności logistyczne związane wpraw z transportem, następnie zaś z zapewnieniem walczącym niezbędnego zaopatrzenia. W konkluzji stwierdzono, że nawet jeśli operacja zakończy się powodzeniem, to jej efektem będzie jedynie opanowanie wąskiego pasa wybrzeża między Kumkale a Çanakkale. W skali strategicznej nie przyniesie to żadnych

³⁴ Ponadto Francuzi liczyli na pomoc przy transporcie żołnierzy, a także oczekiwali oddania do dyspozycji jednej z wysp (Lemnos lub Mitylene), na której zamierzali zorganizować bazę logistyczną dla własnych oddziałów; Aspinall-Oglander, *History of The Great War*, 2:372.

korzyści, spowoduje jedynie powstanie kolejnego frontu pochłaniającego zasoby kosztem głównego teatru wojny. Aby cała operacja miała sens, należało do niej przeznaczyć, jak szacowano, nie 6, ale aż 13 dywizji. Oczywiście w ówczesnych realiach było to niemożliwe³⁵.

Generał Joffre wskazywał także na pozamilitarne aspekty całego przedsięwzięcia. W raporcie skierowanym do Milleranda pisał, że to Brytyjczycy „zabrali nas do Dardaneli. Dzisiaj rezygnacja z ataku będzie angielską klęską. Jutro, jeśli wyślemy posiłki i zażądamy naczelnego dowództwa, będziemy musieli zmierzyć się, w przypadku niepowodzenia, z francuską katastrofą”³⁶.

Tymczasem w Londynie wieści o francuskiej ekspedycji wywołały sporą konsternację. 1 września marsz. Kitchener wysłał do gen. Hamiltona telegram z prośbą o ocenę planów sojusznika. Dowódca MEF przyjął tę informację z mieszanymi uczuciami. Z jednej strony cieszyła go perspektywa dodatkowych dywizji. Z drugiej – plan ich wykorzystania podobał mu się znacznie mniej.

Idea lądowania na azjatyckim brzegu nie była niczym nowym. 25 kwietnia 1915 r. 6 Mieszany Pułk Kolonialny (fr. *Régiment Mixte Colonial*) przeprowadził w tym miejscu operację desantową opanowując Kumkale. Było to jednak działanie dywersyjne, stąd następnego dnia francuskich żołnierzy ewakuowano³⁷.

W ciągu kolejnych miesięcy francuscy oficerowie kilkakrotnie sugerowali gen. Hamiltonowi utworzenie stałych przyczółków na przeciwnym brzegu. Rozmieszczona tam osmańska artyleria ostrzeliwała ich zaplecze, a próby jej uciszenia nie przynosiły rezultatów. Wręcz przeciwnie, jej ogień powodował coraz dotkliwsze straty. Jej ofiarą padł nawet dowódca CEO, gen. Henri Gouraud, który w wyniku zranienia odłamekiem stracił prawą rękę i został ewakuowany na długą rehabilitację³⁸.

Dowódca MEF pozostawał nieugięty. Jakakolwiek akcja na azjatyckim brzegu wymagała zaangażowania dużych sił, utrzymanie zaś przyczółku wymagało niezbędnych zasobów, których brakowało dla żołnierzy na półwyspie. Uznał podjęcie tak dużego wysiłku dla operacji, która nie wpływała w istotny sposób na przebieg kampanii, za

³⁵ *Les Armées Françaises*, 8/1:108–109.

³⁶ Cyt. za: Aspinall-Oglander, *History of The Great War*, 2:374.

³⁷ *Historique du 56e régiment d'infanterie coloniale. (Présentement 6e régiment mixte d'infanterie colonial)* (Paris: b.w., 1920), 4–7.

³⁸ Korzeniowski, *Gallipoli*, 420.

mało racjonalne. W podobnym duchu odniósł się do francuskiej koncepcji. 3 września wysłał do Londynu odpowiedź, w której w zasadzie powtórzył zastrzeżenia wskazane we wspomnianych wyżej francuskich analizach. Ze swej strony dodał, że lądowanie między Kumkale a Yenişehir nie zagrazi liniom komunikacyjnym przeciwnika ani żadnym witalnym pozycjom, więc nie wpłynie na sytuację na półwyspie. Spodziewał się, że osmańskie dowództwo nie potraktuje tej operacji jako realnego zagrożenia i ograniczy się do blokowania francuskich sił w oparciu o umocnienia polowe i fortyfikacje strzegące cieśniny. Jak widać, nawet gen. Hamilton, zazwyczaj optymistycznie patrzący na rzeczywistość, był tym razem ostrożny³⁹.

Brytyjczycy, pomimo zastrzeżeń co do racjonalności francuskich planów, nie sprzeciwili się planom sojusznika. 11 września w Calais odbyła się konferencja, w której wzięli udział gen. Joffre, minister Millerand, marsz. Kitchener oraz marsz. French. Uzgodniono wówczas, że do czterech francuskich dywizji dołączą dwie brytyjskie, mające zastąpić francuskie oddziały wycofane z półwyspu. Ze względu na zbliżającą się ofensywę ich transport powinien się rozpocząć najwcześniej 10 października, a operację inwazyjną zamierzano przeprowadzić w połowie listopada. Ustalono także, że dowódcy obu zgrupowań zachowają wzajemną niezależność i będą ze sobą ustalać wspólne działania na zasadach równości⁴⁰.

5 września gen. Serrail przedstawił wstępne założenia operacji inwazyjnej. Cztery dywizje wysłane z Marsylii miały opanować Kumkale i Yenişehir. Następnie, wsparte przez dwie kolejne przerzucone z półwyspu, energicznie nacierać na północ i zdobyć Çanakkale, neutralizując w ten sposób „azjatyckie” fortyfikacje strzegące Dardaneli. Zakładano, że pozwoli to okrętom swobodniej manewrować w cieśninie i być może nawet przedrzeć się na Morze Marmara, zagrażając liniom komunikacyjnym osmańskich sił na półwyspie. Trudno dzisiaj ocenić, na ile powyższe założenia były realistyczne, gdyż nigdy nie doczekały się realizacji. Przeszkodziły w tym wydarzenia na Bałkanach⁴¹.

³⁹ LHC, IHP, sygn. 7/4/8, From General Sir Ian Hamilton to Earl Kitchener, [Imbros], 3 IX 1915 r., 579–578. Francuska koncepcja oraz uwagi gen. Hamiltona omówiono na spotkaniu Komitetu Dardaneckiego 3 września, ale spotkanie zakończyło się bez żadnych konkluzji; TNA, WC, sygn. CAB 22/2/7, Secretary's Notes of a Meeting of a Dardanelles Committee Held At 10, Downing Street, Londyn, 3 IX 1915 r., 54–57.

⁴⁰ Tanenbaum, *General Maurice Sarrail*, 64.

⁴¹ *Les Armées Françaises*, 8/1:110–113.

Balkany

Od początku wojny walczące obozy starały się przeciągnąć neutralne państwa na swoją stronę. Jednak w Atenach, Bukareszcie czy Sofii nie zamierzano pochopnie angażować się w wojnę, czekano aż zwycięstwo jednej ze stron stanie się pewne.

Bułgaria stanowiła najważniejszy element skomplikowanej bałkańskiej układanki. Dysponowała liczną, dobrze wyszkoloną i bitną armią. Z drugiej strony wojny bałkańskie wyczerpały zasoby naddunajskiego państwa. Pochopna decyzja o ataku na niedawnych sojuszników – Grecję i Serbię – zakończyła się militarną katastrofą i utratą dużej części niedawnych zdobyczy. Sytuację wykorzystali Turcy, odbijając Adrianopol (dziś tur. Edirne), Rumunia zaś niemal bez walki zajęła Dobrudżę. To upokorzenie wywołało w Sofii chęć rewanżu. Z drugiej strony, nie chcąc powtórzyć błędu, rząd Wasila Radosławowa działał ostrożniej, zachowując neutralność.

Opowiedzenie się Bułgarii po stronie Ententy rozwiązywało szereg problemów Paryża i Londynu. Otwarcie frontu we wschodniej Tracji zwiększyłoby presję na Imperium Osmańskie, a zagrożenie stolicy mogło je zmusić do ewakuacji półwyspu Gallipoli. Z kolei Grecy, nie obawiając się swojego sąsiada, chętniej udzieliliby bezpośredniego wsparcia serbskim sojusznikom. Jak jednak wiadomo, te pozytywne scenariusze się nie zmaterializowały.

W Sofii pilnie śledzono wieści napływające z frontów, szczególnie wschodniego. Klęski armii carskiej mocno rezonowały wśród bułgarskich polityków. Szczególnie duże wrażenie wywołało wspomniane już zdobycie Warszawy przez państwa centralne. Także napływające raporty o kolejnych klęskach na półwyspie Gallipoli nie poprawiały brytyjskich i francuskich notowań.

Decydujący wpływ na postawę króla Ferdynanda I i premiera Radosławowa miały jednak obietnice składane przez obie strony. W tym aspekcie Edward Grey oraz Théophile Delcassé mieli niewiele do zaoferowania. Poza zapewnieniem przekazania wschodniej Tracji, ograniczali się do mglistych obietnic cesji terytorialnych ze strony Grecji i Serbii. Tymczasem w Atenach i Belgradzie kategorycznie sprzeciwiano się jakimkolwiek korektom granicznym. W Sofii odebrano te działania nie tylko jako mało zachęcające, ale wręcz nieszczerze.

Dyplomaci z Berlina wykazali się większą elastycznością, w dużym stopniu wychodząc naprzeciw bułgarskim aspiracjom. Sukcesy na frontach tylko umacniały ich pozycję negocjacyjną. Stąd 6 września 1915 r. w Sofii podpisano traktat o przyjaźni i sojuszu z Niemcami. W tajnym protokole, w zamian za wystąpienie przeciwko Serbii, oferowano nabytki terytorialne w postaci tzw. Macedonii Wardarskiej. W przypadku włączenia się do wojny Grecji lub Rumunii, gwarantowano odzyskanie terytoriów utraconych w 1913 r. Jeszcze tego samego dnia podpisano konwencję bułgarsko-osmańską. Regulowała ona przebieg wspólnej granicy korygując ją nieznacznie na korzyść Bułgarii⁴².

Bułgarska armia powoli przygotowywała się do wojny. 22 września rozpoczęto powszechną mobilizację. Oficjalnie przedstawiano te działania jako element tzw. „zbrojnej neutralności” w celu zabezpieczenia granic przed zagrożeniami ze strony sąsiadów. Tych oświadczeń nikt nie traktował poważnie. Dla wszystkich było oczywiste, że Bułgaria wkrótce włączy się do wojny.

Serbię i Grecję łączył wojskowy sojusz obronny podpisany 1 czerwca 1913 r. Dołączona do niego konwencja wojskowa nakładała na sygnatariuszy obowiązek udzielenia sobie pomocy w przypadku ataku ze strony Bułgarii. Obie strony zobowiązywały się do wystawienia odpowiednio 150 tys. oraz 90 tys. żołnierzy. Jednocześnie w konwencji znalazł się w bardzo ogólny zapis mówiący o wsparciu w przypadku konfliktu z innym państwem. Oczywiście w domyśle chodziło o Austro-Węgry lub Imperium Osmańskie. Ten brak precyzji pozwolił Grekom w pierwszym roku wojny zachować neutralność. Grecki rząd stał na stanowisku, że dopiero gdy do wojny włączy się Bułgaria, spełniony zostanie *casus foederis*, czyli warunek obligujący Grecję do przystąpienia do niej. Na przełomie lata i jesieni 1915 r. perspektywa ta stała się bardzo realna⁴³.

21 września 1915 r. premier Elefterios Wenizelos zaprosił na spotkanie ambasadorów Rosji, Francji oraz Wielkiej Brytanii. Poinformował ich o ruchach bułgarskich oddziałów wzdłuż serbskiej i greckiej granicy oraz przygotowaniach do mobilizacji. Z kolei raporty mówiące o koncentracji sił austro-węgierskich pozwalały sądzić, że dojdzie do

⁴² Dejan Antić i Milena Kosić, „Взгляд на сербско-болгарские отношения 1914-1915 Годов”, *Научный Результат. Социальные И Гуманитарные Исследования* 2, nr 3 (2016): 8–9.

⁴³ Dusan Batakovič, „Serbia and Greece in the First World War: An Overview”, *Balkan Studies. Biannual Publication of the Institute for Balkan Studies* nr 45 (2004): 59–61.

skoordynowanego ataku na Serbię. Zaznaczył jednocześnie, że potencjał militarny Grecji jest zbyt mały, by uratować sojusznika. Co więcej, oznajmił, że ponieważ Serbowie nie będą mogli skierować przeciwko Bułgarii obiecanych 150 tys. ludzi, zwalnia to grecki rząd ze zobowiązań, chyba, że otrzyma analogiczne wsparcie ze strony Ententy⁴⁴.

Grecka prośba zaktywizowała zachodnie rządy. Wyjątkowo szybko, bo już 23 września ministrowie spraw zagranicznych obu państw, niezależnie od siebie, wysłali do Aten telegramy, w których obiecywano wsparcie, o które prosił premier Wenizelos. Zachodnie mocarstwa liczyły, że powyższe zapewnienia skłonią Greków do wywiązania się z sojuszniczych zobowiązań. Aby jednak mogły odnieść pożądany efekt, musiały zostać poparte realnymi działaniami. Należało zatem jak najszybciej wysłać przynajmniej część z obiecanych wojsk. Przypomnijmy, że na 25 września zaplanowano wielką ofensywę w Szampanii i Artois. Dopiero po jej zakończeniu możliwe byłoby wyekspediowanie większych sił z Francji. Jedynym miejscem, z którego sojusznicy mogli pozyskać jakiegokolwiek liczące się oddziały, był półwysep Gallipoli⁴⁵.

Rankiem 24 września gen. Bailloud otrzymał z Paryża rozkaz przygotowania jednej ze swoich dywizji do transportu⁴⁶. Następnego dnia marsz. Kitchener polecił gen. Hamiltonowi przygotować dwie brytyjskie dywizje do transportu do Grecji. Zastąpić je miały spieszone oddziały kawalerii terytorialnej (*Yeomanry*), które w tym czasie docierały do półwyspu. W tym momencie jeszcze nie było mowy o ewakuacji półwyspu, ale powyższa decyzja stanowiła pierwszy krok ku niej. Dowódca MEF otrzymał bowiem zgodę na ewakuację zatoki Suvla, gdyby uznał to za konieczne⁴⁷. Ostatecznie z półwyspu wycofano jedynie dwie dywizje, po jednej brytyjskiej (10 DP) i francuskiej (2 DP/156 DP). 5 października pierwsze elementy sojuszniczych wojsk wylądowały w Salonikach.

⁴⁴ *Les Armées Françaises*, 8/1:145–158.

⁴⁵ TNA, WC, sygn. CAB 22/2/7, Secretary's Notes of a Meeting of a Dardanelles Committee Held At 10, Downing Street, Londyn, 24 IX 1915 r., 65–70.

⁴⁶ Francuskie dowództwo zdecydowało wysłać do Grecji wyłącznie „białe” oddziały. W związku z tym zreorganizowano obie dywizje. Teraz 1 DP składała się z dwóch brygad kolonialnych, 2 DP zaś z metropolitalnych. Tę ostatnią wkrótce przemianowano na 156 DP. Jednocześnie francuski kontyngent przekształcono w Dardanelleski Korpus Ekspedycyjny (fr. *Corps Expéditionnaire des Dardanelles*); *Les Armées Françaises*, t. 10, cz. 2 (Paris: Imprimerie Nationale, 1923), 860–862; 992–995.

⁴⁷ LHC, IHC, sygn. 7/4/8, The Dardanelles. Telegrams Regarding the Military Operations, From Earl Kitchener to General Sir Ian Hamilton, [Londyn], 25 IX 1915 r., 232.

Ostatni akt

Redukcja sił na półwyspie nie oznaczała jeszcze zakończenia kampanii. Oficjalnie gen. Hamilton otrzymał polecenie wstrzymania jakichkolwiek działań zaczepnych, przejścia do głębokiej defensywy i zabezpieczenia zajmowanych pozycji. Jednocześnie rozpoczęto przygotowania do zbliżającej się zimy. Tymczasem w Londynie, w obliczu coraz bardziej niepokojących wieści napływających z Bałkanów, rozpoczęły się dyskusje na temat przyszłości całej ekspedycji. Włączenie się Bułgarii do wojny nie tylko zagrażało Serbii, ale także otwierało bezpośrednią komunikację między Berlinem a Stambułem. Spodziewano się, że tą drogą Niemcy zaczną zaopatrywać wojska osmańskie w tak bardzo potrzebną im amunicję. Nie wykluczano także większego zaangażowania niemieckich oddziałów w walki na półwyspie. Szczególnie duże obawy budziła perspektywa wysłania w rejon Dardaneli ciężkiej artylerii⁴⁸.

Równocześnie czarne chmury zbierały się nad gen. Hamiltonem. Niepowodzenie sierpniowej ofensywy, a szczególnie informacje o kolosalnych stratach wywołały ostrą krytykę jego postawy. Wkrótce do ataku dołączył gen. Stopford, były dowódca IX KA. Obwiniany o pasywność i błędy w trakcie sierpniowej ofensywy, nie zamierzał brać winy na siebie i sam zaczął wysuwać oskarżenia względem niedawnego zwierzchnika. Ważną rolę odegrała także część korespondentów wojennych, którzy latem przebywali na Imbros. Po powrocie do Londynu rozpowszechniali zarówno krytyczne opinie o sposobie prowadzenia kampanii, jak i o tragicznych panujących na półwyspie. Choć w tych opowieściach znajdowało się wiele przekłamań i nieścisłości, coraz częściej trafiały one na podatny grunt. W rezultacie marsz. Kitchenier nie był w stanie dłużej chronić protegowanego. 14 października podjęto decyzję odwołaniu gen. Hamiltona, mianując na jego miejsce gen. Charlesa Monro⁴⁹.

⁴⁸ TNA, WC, sygn. CAB 22/2/13, Appreciation by the General Staff of the Balkan and Dardanelles Situation, [Londyn], 6 X 1915 r., 106.

⁴⁹ TNA, WC, sygn. CAB 22/2/14, Secretary's Notes of a Meeting of a Dardanelles Committee Held At 10, Downing Street, Londyn, 14 X 1915 r., 118–122. Okoliczności odwołania gen. Hamiltona szeroko opisałem w opracowaniu dotyczącym walk na półwyspie Gallipoli. Aby niepotrzebnie nie powtarzać tych samych treści, w tym miejscu ograniczyłem się jedynie do zasygnalizowania tego zagadnienia. Zainteresowanych pozwolę sobie odesłać do ww. opracowania: Korzeniowski, *Gallipoli*, 566–571.

Nowy dowódca MEF przybył na Imbros 28 października. W ciągu kilku dni dokonał inspekcji warunków panujących na półwyspie, przeprowadził także szereg spotkań i konferencji z najważniejszymi oficerami. Zapoznał się także z oceną sytuacji przygotowaną przez ppłk. Cecila Aspinalla, oficera pionu operacyjnego dowództwa MEF. Wnioski z tego swoistego audytu były jednoznaczne. Kolejna ofensywa wymagała dodatkowych 10 dywizji, nie licząc uzupełnień oddziałów już przebywających na półwyspie. Co więcej, ewentualne działania zaczepne mogły rozpocząć się najwcześniej wiosną 1916 r. Stąd w powyższych kalkulacjach należało uwzględnić bieżące ubytki, wynoszące w tym czasie ok. 20 tys. żołnierzy miesięcznie. Oznaczało to, że utrzymanie garnizonu na półwyspie przez zimę pochłonie aż 100 tys. ludzi. Oczywiście większość z nich stanowiliby chorzy, którzy z czasem wróciliby do szeregów, niemniej były to wartości szokujące. Z drugiej strony ewakuacja wiązała się z ogromnym ryzykiem. Uznano, że o ile wstępną fazę uda się przeprowadzić stosunkowo bezpiecznie, to wycofanie głównych sił może zakończyć się stratami sięgającymi nawet 50%⁵⁰.

Ostatniego dnia października gen. Monro wysłał do Londynu raport, w którym przekazał powyższe oceny. Zwracał w nim uwagę, że z militarnego punktu widzenia, opuszczenie półwyspu stanowiło jedyne racjonalne rozwiązanie. Jakakolwiek zwłoka narażała brytyjskie oddziały jedyne na straty oraz ryzyko zniszczenia⁵¹. Zbiegł się on z alarmującymi raportami napływającymi z Bałkanów. 6 października wojska austro-węgierskie wsparte przez niemieckich sojuszników rozpoczęły ofensywę, osiągając szybkie postępy. 14 października Bułgarzy uderzyli od wschodu. W zaistniałej sytuacji priorytetem stało się uchronienie Serbii od całkowitej klęski. Jak już wspomniano, na początku października w Salonikach wylądowały pierwsze sojusznicze oddziały. Na przełomie października i listopada przybyły dwie kolejne francuskie dywizje (57 DP, 122 DP). Ich śladem podążyły dwie brytyjskie (27 DP, 28 DP), pierwotnie przewidziane jako wsparcie MEF. Było to jednak zbyt mało i zbyt późno. Próba udzielenia pomocy Serbom podjęta przed gen. Sarrailla zakończyła się fiaskiem. Bułgarzy zmusili

⁵⁰ TNA, WO, Military Headquarters: Correspondence and Papers, First World War. Dardanelles (dalej: MH), sygn. WO 158/575, Appreciation, [Londyn], 22 X 1915 r., b.p.

⁵¹ TNA, WO, Directorate of Military Operations and Military Intelligence. Dardanelles (dalej: DM), sygn. WO 106/1467, From Lieut.-General Sir C. Monro to Earl Kitchener, b.m., 31 X 1915 r., b.p.

aliantów do odwrotu w kierunku Salonik, a resztki serbskiej armii ewakuowano z albańskich portów na Korfu⁵².

Upadek Serbii nie stanowił najpoważniejszego ciosu dla Ententy. Jesienna ofensywa we Francji także nie przyniosła spodziewanych efektów. W połączeniu z wszystkimi innymi niepowodzeniami poważnie zaczęto obawiać się klęski w całej wojnie. Krytyczna sytuacja wymusiła reformę brytyjskiego systemu kierowania wojną. Dotychczas strategiczne decyzje podejmowały kolegalne ciała, najpierw Rada Wojenna, następnie zaś Komitet Dardaneelski. Oba organy składały się z najważniejszych reprezentantów głównych sił politycznych, a rola wojskowych ograniczała się do funkcji doradczych. Zaskakiwać może fakt, że przez ponad rok nie wypracowano jednolitej strategii osiągnięcia zwycięstwa. Zamiast tego decyzje podejmowano *ad hoc*, pod wpływem emocji czy też indywidualnych przekonań poszczególnych członków gabinetu, nie zasięgając opinii wojskowych czy wręcz ignorując ich zastrzeżenia. O tym czy dana koncepcja zyskiwała aprobatę decydowały nie merytoryczne względy, ale pozycja pomysłodawcy, umiejętność prowadzenia zakulisowych intryg czy też osobiste sympatie i antypatie. Wielka Brytania nie kreowała rzeczywistości, ale jedynie lepiej lub gorzej reagowała na wydarzenia.

Jednym z głównych odpowiedzialnych za ten stan rzeczy był premier Herbert Asquith. Typowy polityk gabinetowy, przywykły do długich dyskusji, w trakcie których wypracowywano kompromisy i osiągnano konsensus. Nie chciał lub nie umiał samodzielnie podejmować decyzji, zwłaszcza jeśli wiązały się z ryzykiem. Wielokrotnie pozwalał zadomowić się członkom rządu posiadającym większą charyzmę – szczególnie Churchillowi i Kitchenerowi. Dopiero po ponad roku wojny wreszcie postanowił dokonać zmian.

Na początku listopada w miejsce Komitetu Dardaneelskiego utworzono Komitet Wojenny (ang. *War Committee*). Składał się on ze znacznie mniejszej liczby członków, co miało zwiększyć decyzyjność oraz zapewnić większą spójność podejmowanych działań. Oprócz premiera Asquitha zasiadali w nim: Sekretarz ds. Wojny – marsz. Kitchener, Pierwszy Lord Admiralicji – Arthur Balfour, Minister Spraw Zagranicznych – Edward Grey oraz Minister Amunicji – David Lloyd

⁵² Batakovič, „Serbia and Greece”, 66–71; Cyril Falls, *History of The Great War Based on Official Documents. Military Operations. Macedonia*, t. 1, *From the Outbreak of War to the Spring of 1917* (London: Imperial War Museum, 1933), 50–52.

George. Ponadto w posiedzeniach brali udział szefowie Imperialnego Sztabu Generalnego (ang. *Imperial General Staff*, dalej: IGS) oraz Sztabu Wojennego Admiralicji lub ich przedstawiciele. Diametralnej zmianie uległa pozycja tych ostatnich. Teraz to wojskowi przygotowywali plany działań, a politycy je zatwierdzali.

3 listopada, na pierwszym posiedzeniu Komitetu, omawiano kwestie przyszłości ekspedycji dardaneelskiej. Wspomniany wyżej telegram gen. Monro oraz perspektywa bezpośredniego wsparcia wojsk osmańskich przez Niemców kazały się zastanowić nad sensem dalszego utrzymywania oddziałów na półwyspie. Po raz pierwszy w dyskusji poważnie rozpatrywano ewakuację, choć na razie traktowano tę opcję jako ostateczność.

Zdecydowano także, że marsz. Kitchener osobiście uda się nad Morze Śródziemne, odwiedzając Egipt, Gallipoli oraz Grecję. Jego osobiste obserwacje i wnioski miały stanowić podstawę dalszych decyzji. Jak widać nowy komitet, choć znacznie odchudzony, okazał się równie niezdolny do podejmowania zdecydowanych działań jak jego poprzednicy⁵³.

Sekretarz Wojny dotarł na Mudros 9 listopada. Marsz. Kitchener początkowo sprzeciwiał się opuszczeniu półwyspu, ale z każdym kolejnym dniem jego postawa ulegała zmianie. Znaczne pogorszenie pogody mocno utrudniło zaopatrywanie garnizonu, a liczba chorych gwałtownie rosła. Osobista wizyta na półwyspie uświadomiła mu w jak ciężkich warunkach przebywali brytyjscy żołnierze. To doświadczenie sprawiło, że podobnie jak większość wyższych oficerów uznał, że „ewakuacja wydaje się nieunikniona”. Taką też rekomendację wysłał do premiera Asquitha w telegramie z 22 listopada. Zaznaczył w nim, że należało opuścić Suvłę oraz rejon ANZAC, natomiast pod rozwagę należało wziąć utrzymanie garnizonu na południu półwyspu. Miało to ułatwić marynarce blokadę Dardaneli oraz uniknąć wrażenia całkowitej klęski ekspedycji⁵⁴.

Tego samego dnia na ręce premiera złożono memorandum przygotowane przez IGS⁵⁵. Chłodna kalkulacja i zestawienie liczb jednoznacznie wskazywały na konieczność jak najszybszego zakończenia kampanii. Zaznaczano, że straty podczas ewakuacji mogły być bardzo

⁵³ TNA, WC, sygn. CAB 22/2/14, Secretary's Notes of a Meeting of a War Committee Held At 10, Downing Street, Londyn, 3 XI 1915 r., 8–9.

⁵⁴ TNA, WO, MH, sygn. WO 158/578, Winter Campaign and Evacuation: Appreciation of the Situation. From Earl Kitchener to Prime Minister, [Londyn], 22 XI 1915 r., b.p.

⁵⁵ Gen. Archibald Murray został szefem IGS w dniu 26 września 1915 r. zastępując gen. Jamesa Wolfe Murray'a.

poważne i wynieść od 30% do 50%. W liczbach bezwzględnych dawało to ok. 40–60 tys. ludzi. Mimo tak dramatycznych szacunków uznano, że będzie to i tak znacznie mniejsza cena niż koszt, jaki będzie trzeba ponieść utrzymując garnizon przez zimę. W konkluzji gen. Murray pozwolił sobie na dobitne stwierdzenie, że „argumenty przemawiające za utrzymaniem naszych pozycji na Gallipoli opierają się głównie na obawach co do skutków wycofania się na Wschodzie oraz na [...] imperialnych i wojskowych sentymentach. Argumenty drugiej strony opierają się na zimnych kalkulacjach strategii wojskowej”⁵⁶.

Dzień później Komitet Wojenny w pełni przyjął rekomendacje marsz. Kitchenera oraz gen. Murraya. Zgodzono się na ewakuację północnych sektorów, utrzymując jedynie południe półwyspu. Wycofane siły zamierzano wysłać do Egiptu, gdzie miały przejść reorganizację a następnie wzmocnić obronę tego kraju⁵⁷.

Gdy wydawało się, że podjęto ostateczną decyzję o zakończeniu kampanii, sytuację skomplikował premier Asquith. Uznał mianowicie, że musi ją zaakceptować cały gabinet. Choć z formalnego punktu widzenia miał rację, w rzeczywistości bardziej niż na przestrzeganiu zasad zależało mu na „podzieleniu” się odpowiedzialnością z członkami rządu. Liczył zapewne, że na zwołanym na 24 listopada posiedzeniu ministrowie przyjmą przedłożone im propozycje. Spotkało go jednak rozczarowanie. Podobnie jak to miało miejsce już wielokrotnie w przeszłości, osobiste urazy oraz rywalizacja wzięły górę nad rozsądkiem i argumentami.

George Curzon, były wicekról Indii, a ówczesnie Lord Tajnej Pieczęci, ostro sprzeciwił się porzuceniu półwyspu. Zarzucił marsz. Kitchenerowi, którego personalnie nie znosił, kierowanie się względami czysto wojskowymi. Uznał, że ewakuacja przyniesie katastrofalne konsekwencje na polu dyplomatycznym, nadszarpując reputację Wielkiej Brytanii. Jego wystąpienie ponownie rozgrzało równie zażarte, co całkowicie jałowe dyskusje. Przez kolejne dwa tygodnie w różnej konfiguracji powtarzano te same argumenty, tylko po to, by dojść do pierwotnych konkluzji. 7 grudnia 22 ministrów wreszcie zgodziło się na opuszczenie północnych sektorów, polecając jednocześnie utrzymanie południa półwyspu⁵⁸.

⁵⁶ TNA, WO, DM, sygn. WO 106/1467, Summary of Arguments For and Against the Complete or Partial Evacuation of Gallipoli, [Londyn], b.d., b.p.

⁵⁷ TNA, WC, sygn. CAB 22/2/14, Secretary's Notes of a Meeting of a War Committee Held At 10, Downing Street, Londyn, 23 XI 1915 r., 62.

⁵⁸ Aspinall-Oglander, *History of The Great War*, 2:429–439.

Przygotowania do ewakuacji rozpoczęto, gdy po raz pierwszy taka ewentualność pojawiła się w publicznej dyskusji⁵⁹. Już na początku listopada marsz. Kitchener zlecił gen. Monro opracowanie schematu wycofania sił z półwyspu. 24 listopada, przed wyruszeniem w drogę powrotną na Wyspy Brytyjskie, rozkazał dowódcy MEF przygotować się do rozpoczęcia ewakuacji natychmiast po otrzymaniu zgody Londynu. Już następnego dnia przekierowano wszystkie nadchodzące transporty do Aleksandrii. Pod koniec listopada na półwyspie znajdowało się niemal 135 tys. ludzi, 14,5 tys. zwierząt oraz prawie 400 dział.

Dopiero 8 grudnia nadeszła formalna zgoda na opuszczenie północnych sektorów. W tym dniu przebywało tam 78 tys. żołnierzy oraz 188 dział⁶⁰. W ciągu kolejnych 10 dni systematycznie redukowano obsadę pierwszej linii oraz wywożono sprzęt i uzbrojenie. Rankiem 18 grudnia na północy półwyspu pozostało ok. 40 tys. ludzi. Po zapadnięciu zmroku opuścili oni okopy, kierując się w kierunku plaż, skąd zabrały ich łodzie. Operacja zakończyła się całkowitym sukcesem. Nie tylko ewakuowano wszystkich żołnierzy, ale także zdecydowaną większość uzbrojenia, artylerii i zapasów.

Choć początkowo planowano utrzymać garnizon na południu półwyspu, szybko okazało się to niemożliwe. Znaczne pogorszenie pogody spowodowało gwałtowny wzrost liczby chorych we francuskich oddziałach, złożonych teraz głównie z żołnierzy z Afryki. Wykorzystując to jako dogodny pretekst, między 12 a 22 grudnia większość sił CEO opuściła półwysep. Na miejscu pozostała jedynie brygada piechoty złożona z „białych” pododdziałów oraz część artylerii. 24 grudnia nowy szef Imperialnego Sztabu Generalnego, gen. William Robertson, polecił, aby VIII KA przygotował się do rozpoczęcia natychmiastowej ewakuacji.

Dzień wcześniej opracował dla rządu memorandum, w którym jednoznacznie opowiedział się za całkowitą ewakuacją półwyspu. Wskazywał, że ewentualne korzyści dla marynarki nawet w części nie równoważyły ogromnych kosztów i ryzyka związanego z utrzymaniem garnizonu⁶¹. 28 grudnia na posiedzeniu Komitetu Wojennego po raz pierwszy kompleksowo przedyskutowano strategię prowadzenia wojny

⁵⁹ Szeroko opisałem przygotowania oraz przebieg ewakuacji w monografii dotyczącej kampanii. W tym miejscu ograniczę się jedynie do krótkiego podsumowania całej operacji.

⁶⁰ Aspinall-Oglander, *History of The Great War*, 2:445.

⁶¹ TNA, WC, sygn. CAB 22/3, Memorandum by The Chief of The Imperial General Staff Regarding The Question of Remaining in Occupation of Helles, Londyn, 23 XII 1915 r., 162–163.

w 1916 r. Zgodnie z zaleceniami gen. Robertsona podjęto decyzję o skoncentrowaniu wszystkich wysiłków na froncie zachodnim. Tam miały trafić wszystkie zasoby, zarówno ludzkie, jak i materiałowe. Na pozostałych teatrach zamierzano angażować wyłącznie siły niezbędne do zabezpieczenia interesów imperium. Po raz pierwszy brytyjskie kierownictwo polityczno-wojskowe wypracowało spójną strategię prowadzenia wojny. Jednocześnie przyjęcie tej polityki oznaczało faktyczną zgodę na porzucenie półwyspu Gallipoli.

28 grudnia szef IGS polecił gen. Birdwoodowi jak najszybciej rozpocząć ewakuację. Faktyczne działania w tym zakresie były już w toku. Stąd do 1 stycznia 1916 r. na południu półwyspu pozostawało jedynie 30,5 tys. ludzi, 123 działa oraz blisko 4 tys. zwierząt. Do 6 stycznia wycofano pozostałe francuskie oddziały oraz niemal połowę z pozostałych sił brytyjskich. Rankiem 8 stycznia na półwyspie pozostało dokładnie 16 918 ludzi⁶². Tego dnia, po zachodzie słońca, rozpoczął się ostatni etap kampanii. Po północy opuszczono wysunięte placówki, kierując się w stronę plaż. Rankiem 9 stycznia na półwyspie Gallipoli nie było już ani jednego brytyjskiego żołnierza⁶³.

Podsumowanie i wnioski

Ewakuacja wojsk brytyjskich z półwyspu Gallipoli okazała się niespodziewanym sukcesem. Nawet najwięksi optymiści nie spodziewali się, że uda się wycofać nie tylko wszystkich ludzi, ale także większość artylerii oraz część zapasów. Nie może to jednak przesłonić szeregu błędów i systemowych problemów, które uwidoczniły się w wielomiesięcznych dyskusjach nad kwestią kontynuowania lub przerwania kampanii.

W pierwszym rzędzie uwidoczniły się wszystkie niedostatki systemu kierowania wysiłkiem wojennym. Pomimo posiadania rozległego imperium, Wielka Brytania dysponowała ograniczonymi zasobami militarnymi, szczególnie jeśli chodzi o wojska lądowe. Stąd należało lokować je wyłącznie w przedsięwzięciach o kluczowym znaczeniu dla interesu państwa. To wymagało jednak posiadania jednolitej strategii

⁶² TNA, WO, War Diaries, sygn. WO 95/4275, VIII Army Corps General Headquarters War Diary, „A” Branch, b.m., January 1916, b.p.

⁶³ TNA, WO, MH, sygn. WO 158/593, Evacuation of Helles Peninsula: Report by Major General Hon H.A. Lawrence, General Officer Commanding Embarkation, b.m., 10 I 1916 r., 1–4.

prorowadzenia wojny i jej konsekwentnej realizacji. Przez pierwszy rok wojny takiego stanu nie wypracowano.

Wspomniany brak strategii leżał u podstaw podejmowania błędnych decyzji. Jedną z nich stanowiła operacja desantowa na półwysep Gallipoli, która miała miejsce, mimo że nie dysponowano niezbędnymi siłami do prowadzenia długotrwałej kampanii na odległym teatrze wojny. W sierpniu 1915 r. stało się oczywiste, że w rejonie Dardaneli nie uda się osiągnąć oczekiwanego rezultatu. Wówczas te same systemowe problemy spowodowały paraliż decyzyjny. Z militarnego punktu widzenia dalsze utrzymywanie wojskowej obecności na półwyspie nie miało uzasadnienia – jednak gabinet wojenny nie był w stanie wypracować jednolitej strategii działania przez kilka miesięcy.

Przedstawione w powyższym artykule przyczyny, które ostatecznie doprowadziły do ewakuacji półwyspu, jasno pokazują, że tak naprawdę to czynniki zewnętrzne w dużej mierze wpłynęły na decyzję o zakończeniu kampanii. Zmiana sytuacji na Bałkanach oraz skierowanie do Grecji francuskich wojsk, pierwotnie mających wziąć udział w operacji w Dardanelach, zmusiły Brytyjczyków do takich a nie innych działań. W tym miejscu trzeba przypomnieć, że francuski rząd nie konsultował z sojusznikami swoich działań, a jedynie informował o podjętych decyzjach.

Skierowanie do Salonik części brytyjskich oddziałów *de facto* oznaczało koniec kampanii dardaneelskiej. Mimo to jeszcze przez dwa miesiące zastanawiano się, czy utrzymywać dotychczasowe pozycje, czy opuścić niektóre z nich, czy może całkowicie porzucić półwysep. Można zaryzykować twierdzenie, że tak naprawdę to przyroda podjęła decyzję za polityków. Pogarszająca się pogoda coraz bardziej utrudniała zaopatrzenie garnizonu, a liczba chorych rosła lawinowo. Dopiero stanąwszy pod ścianą, brytyjskie dowództwo zgodziło się na ewakuację półwyspu.

Klęska ekspedycji dardaneelskiej zmusiła Brytyjczyków do reorganizacji systemu zarządzania wysiłkiem wojennym. Nowy szef IGS, gen. William Robertson, wymusił na premierze Asquicie zmianę sposobu kierowania wojną. Sekretarz Wojny, marsz. Kitchener, został odsunięty od bezpośredniego wydawania poleceń dowódcom. Każdy dokument dotyczący prowadzenia wojny wychodzący z *War Office* musiał od teraz mieć kontrasygnatę szefa sztabu generalnego. Także reszta gabinetu utraciła wpływ na kierunki prowadzenia wojny. Od tej chwili to wojskowi planiści przedstawiali rządowi propozycje działań, wsparte profesjonalnymi analizami, politycy zaś jedynie je akceptowali lub też odrzucali.

W efekcie wreszcie przygotowano jednolitą strategię prowadzenia wojny. Za głównego przeciwnika uznano Niemcy i to walka z nimi uzyskała priorytet. Zdecydowano jednocześnie, że angażowanie się w mniej lub bardziej egzotyczne ekspedycje poza kontynentem europejskim jedynie rozprasza brytyjskie zasoby. Dlatego wszystkie dostępne siły kierowano do Francji, a na inne obszary, przede wszystkim na Bliski Wschód, przekazywano tylko te, które uznano za niezbędne do zabezpieczenia brytyjskich interesów. Przyjęta strategia oraz zmiana sposobu prowadzenia wojny okazały się skuteczne. Choć wojna trwała jeszcze niemal 3 lata, ostatecznie zakończyła się zwycięstwem Ententy i pokonaniem Niemiec oraz ich sojuszników.

Bibliografia

Archiwalia

King's College London, Liddell Hart Centre for Military Archives

Ian Hamilton's Papers

The National Archives, Londyn

Correspondence and Papers, First World War. Dardanelles, General Headquarters
Directorate of Military Operations and Military Intelligence. Dardanelles
Military Headquarters: Correspondence and Papers, First World War
Orders of Battle

The National Archives

Records of the Admiralty, Naval Forces, Royal Marines, Coastguard, and related bodies

War Council and Successors: Minutes and Papers

War Office

Correspondence and Papers, First World War. Dardanelles, General Headquarters

Directorate of Military Operations and Military Intelligence. Dardanelles
Military Headquarters: Correspondence and Papers, First World War
Orders of Battle

Opracowania

Antić, Dejan, i Milena Kosić. „Взгляд на сербско-болгарские отношения 1914–1915 Годов”. *Научный Результат. Социальные И Гуманитарные Исследования* 2, nr 3 (2016): 4–12.

Aspinall-Oglander, Cecil Faber. *History of The Great War Based on Official Documents, Military Operations. Gallipoli. T. 1, Inception on the Campaign to May 1915*. London: Naval & Military Press, 1929.

Aspinall-Oglander, Cecil Faber. *History of The Great War Based on Official Documents. Military Operations. Gallipoli. T. 2, May 1915 to the Evacuation*. London: Naval & Military Press, 1931.

- Batakovič, Dusan. „Serbia and Greece in the First World War: An Overview”. *Balkan Studies. Biannual Publication of the Institute for Balkan Studies* nr 45 (2004): 59–80.
- Chambers, Stephen. *Gallipoli: Suvla. August Offensive*. Barnsley: Pen & Sword, 2011.
- Churchill, Winston S. *The World Crisis. Cz. 2, 1915*. London–New York: Bloomsbury Publishing, 2015.
- Corbett, Julian S. *History of The Great War Based on Official Documents. Naval Operations. T. 2*. London: Longmans, Green and Co., 1921.
- DiNardo, Robert L. *Przełom. Bitwa pod Gorlicami-Tarnowem 1915*. Tłum. Jan Szkudliński. Poznań: Rebis, 2012.
- Edmonds, James E. *History of The Great War Based on Official Documents. Military Operations. France and Belgium 1915, Battles of Aubers Ridge, Festubert and Loos*. London: Macmillan & Co., 1936.
- Erickson, Edward J. *Gallipoli. The Ottoman Campaign*. Barnsley: Pen and Sword Military, 2010.
- Falls, Cyril. *History of The Great War Based on Official Documents. Military Operations. Macedonia. T. 1, From the Outbreak of War to the Spring of 1917*. London: Imperial War Museum, 1933.
- Guelton, Frédéric. „Les hautes instances de la Défense nationale sous la Troisième République”. W *Militaires en République, 1870–1962 Les officiers, le pouvoir et la vie publique en France*. Red. Olivier Forcade, Éric Duhamel i Philippe Vial, 53–63. Paris: Éditions de la Sorbonne, 1999.
- Historique du 56e régiment d'infanterie coloniale. (Présentement 6e régiment mixte d'infanterie colonial)*. Paris: b.w., 1920.
- Korzeniowski, Paweł. „Charakterystyka alianckich sił lądowych biorących udział w desancie na Półwyspie Gallipoli 25 kwietnia 1915 r.”. W *O powinnościach żołnierskich*. T. 3. Red. Andrzej Drzewiecki, 414–432. Oświęcim: Napoleon V, 2016.
- Korzeniowski, Paweł. *Gallipoli. Działania wojsk Ententy na półwyspie Gallipoli w 1915 roku*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2021.
- Korzeniowski, Paweł. „Proces rozbudowy Śródziemnomorskich Sił Ekspedycyjnych (Mediterranean Expeditionary Force) w 1915 roku”. *Humanities and Social Sciences* 25, nr 2 (2018): 120–123.
- Les Armées Françaises dans la Grande Guerre*. T. 8, cz. 1. Paris: Imprimerie Nationale, 1923.
- Les Armées Françaises dans la Grande Guerre*. T. 10, cz. 2. Paris: Imprimerie Nationale, 1923.
- Nykiel, Piotr. *Wyprawa do Złotego Rogu. Działania wojenne w Dardanelach i na Morzu Egejskim (sierpień 1914–marzec 1915)*. Kraków: Wydawnictwo Arkadiusz Wingert, 2008.
- Stone, David R. *The Russian Army in the Great War. The Eastern Front 1914–1917*. Lawrence: University Press of Kansas, 2015.
- Tanenbaum, Jan K. *General Maurice Sarrail 1856–1929. The French Army and Left-Wing Politics*. Chapel Hill: The University of North Carolina Press, 1974.

The History of The Turkish Armed Forces. Ottoman Period. The Turkish War During The First World War. T. 5, The Dardanelles (Çanakkale) Front Operations. Cz. 2, April–May 1915. Ankara: General Staff Publications, 1978.

STRESZCZENIE

Paweł Korzeniowski, Polityczno-wojskowe uwarunkowania ewakuacji wojsk brytyjskich z półwyspu Gallipoli na przełomie 1915/1916 r.

Inwazja na półwysep Gallipoli w założeniu miała pozwolić na neutralizację osmańskich fortyfikacji strzegących Dardaneli. Planowano, że w ciągu kilku dni uda się opanować najważniejsze punkty terenu, a następnie zniszczyć kluczowe forty broniące cieśniny. Z powodu szeregu błędów i braków powyższe plany nie zostały zrealizowane, a brytyjsko-francuskie siły ekspedycyjne uwikłały się w wielomiesięczną, wyczerpującą kampanię. Latem 1915 r. stało się jasne, że pokonanie wojsk osmańskich będzie niemożliwe. Mimo to o ewakuacji garnizonu ostatecznie zdecydowano dopiero w grudniu. Główny wpływ na podjęcie tej decyzji miały nie tylko argumenty czysto militarne, lecz także szereg wydarzeń polityczno-wojskowych na często odległych teatrach wojny, m.in. na Bałkanach, froncie wschodnim czy we Francji. Niniejszy artykuł ma na celu wskazanie tych wydarzeń oraz ich wpływu na takie a nie inne decyzje brytyjskiego rządu.

Słowa kluczowe: Polityka brytyjska, Gallipoli, ewakuacja, pierwsza wojna światowa

SUMMARY

Paweł Korzeniowski, Political and Military Factors of the Evacuation of British Troops from the Gallipoli Peninsula at the Turn of 1915/1916

The Allied invasion of the Gallipoli Peninsula was originally intended to neutralise the Ottoman fortifications guarding the Dardanelles. It was planned that within a few days, the most important positions would be captured, and then the key forts defending the straits could be destroyed. However, due to a series of mistakes and shortcomings, these plans could not be fulfilled, and the British-French expeditionary forces became entangled in an exhausting campaign that lasted several months. In the summer of 1915, it had become clear that it would not be possible to defeat the Ottoman forces. Nevertheless, the decision to evacuate the garrison was not made until December of that year. This decision was influenced not only by purely military arguments, but also by a series of political and military events taking place on often distant theatres of the war, such as the Balkans, the Eastern Front, and France. The aim of the article is to identify these factors and their impact on the British government's decision-making process.

Keywords: British policy, Gallipoli, evacuation, First World War

ZUSAMMENFASSUNG

Paweł Korzeniowski, Politisch-militärische Hintergründe der Evakuierung britischer Truppen von der Halbinsel Gallipoli Ende 1915/Anfang 1916

Die Invasion der Halbinsel Gallipoli sollte ursprünglich dazu dienen, die osmanischen Befestigungsanlagen zu neutralisieren, die zum Schutz der Dardanellen errichtet wurden. Es war geplant, innerhalb weniger Tage die wichtigsten Punkte des Geländes zu erobern und anschließend die wichtigsten Festungen zu zerstören, die die Meerenge verteidigten. Aufgrund einer Reihe von Fehlern und Mängeln konnten diese Pläne nicht umgesetzt werden, und die britisch-französischen Expeditionsstreitkräfte verstrickten sich in eine monatelange, erschöpfende Kampagne. Im Sommer 1915 wurde klar, dass es unmöglich sein würde, die osmanischen Truppen zu besiegen. Dennoch wurde die Evakuierung der Garnison erst im Dezember desselben Jahres endgültig beschlossen. Ausschlaggebend für diese Entscheidung waren nicht nur rein militärische Argumente, sondern auch eine Reihe politischer und militärischer Ereignisse an oft weit entfernten Kriegsschauplätzen, darunter auf dem Balkan, an der Ostfront und in Frankreich. Der vorliegende Artikel soll diese Ereignisse und ihren Einfluss auf die Entscheidungen der britischen Regierung aufzeigen.

Schlüsselwörter: Britische Politik, Gallipoli, Evakuierung, Erster Weltkrieg